

To mnie nie zachwyca

Peja

Zakręcony Casper Houser to przestroga dla ludzkości
W świecie plag i podłości, zimnych wojen, znajomości
Bezustanny pościg za kasą, dobrobytem
Dobłą cipą i korytem, przegra typ owiany mitem
Nie wierzymy w ideał, nie przynosi nam to chwały
Człowiek jest niedoskonały, tak naprawdę jest mały
Zwariowany, otepiony jak mózg przez narkotyki
W życiu ciągły brak logiki, znaleźć na przeżycie triki
Bo tu krwawi się naprawdę
Strusia pędziwiatra jazdę tylko kojot przeżyję
A w realnym świecie skręcisz kart, ja się nie mylę
Słucham taśm dłuższą chwilę, dobry dźwięk da mi siłę
Jak Dawid z Goliatem znowu zmierzę się z olbrzymem
Tyle już przeżyłem, że nic mnie już nie zdziwi
To pogląd fałszywy, ciągle przeżywamy szoki
Jesteś twardy, nie wątpię, jak nawąchasz się mąki
Brzydkie kule, baki, sieć intryg to pająki
Które zawsze złapią w sieci te słabsze życia formy
Olewanie normy, w postępowaniu duma
Każdy chce być najmądrzejszy, najważniejszy choć nie kuma
W postradzanych rozumach tylko jeden postulat
Wyssać krew jak Dracula w przybłokowych piaskownicach
Rodzi się dzieciaków chcica, rodzi się kurwica
Nie jestem pierwszy, który powie mnie to nie zachwyca

Coś jest tu nie tak i mnie to nie zachwyca
Nie będę ci powtarzał, że istnieje granica
Gdy próbujesz ją przekroczyć nie igraj z ogniem dziwko
Nadużyłeś zaufania, znikasz z mego Życia szybko

Mnie to nie zachwyca, tak to wygląda
Życie może cię zadusić jak potworna anakonda
I niedaleko ronda padłem też życia ofiarą
Razem z najebaną zgrają siedem dwa zero jeden
O co poszło nie wiem, czuje zaciśniętą pętlę
Jeden błąd i mnie nie ma, nie ma studia, znika scena
Taka jest ciśnienia cena, które wariat rozładuje
Z życiem się mocuje na swych własnych warunkach
Ski Skład na rymy spółka chce stworzyć zgrany duet
Ski Skład, Skład Ski na hip-hop trzyma spółę
Bo w życiowych wyborach jeden drugiemu pomagał
I dlatego ta płyta dobry rap, a nie plagiat
Nie będę o tym gadał, umiem ryj na kłódkę trzymać
Wkurwia pajac co zna klimat bo ma Fubu na bluzie
I jest na pełnym luzie, mówi wiem co jest grane
Kiwam głową, idę dalej bo mam na to wyjebane
(A dlaczego tak robisz?) bo mnie śmieszą do rozpuchu
Mało takich ludzi co za hip-hop pierdolną sepuku
I mnie to nie zachwyca, słuchaj sobie czego chcesz
Tylko nie mów mi, że jesteś taki sam jak Peja wesz
Bo gówno o mnie wiesz, tylko tyle ci powiem
Nie zdałem twego testu na bycie w hip-hopie bogiem
Bo zmęczony po koncercie nie chcę dać ci autografu
Dla dziewczyn plakatu, uśmiechu
Szukam wzrokiem kumpli, ratuj, ratuj kurwa

Wyciągają mnie z klimatu zbiorowej hysterii
Rozochoconych małolatów, którym zdaje się
Że mogę zrobić dla nich niemal wszystko
Że jestem ich własnością i dlatego chcą być blisko
Szum medialny nazwisko, dla TV widowisko
Mnie to nie zachwyca, oto moje stanowisko

Coś jest tu nie tak i mnie to nie zachwyca
Nie będę ci powtarzał, że istnieje granica
Gdy próbujesz ją przekroczyć nie igraj z ogniem dziwko
Nadużyłeś zaufania, znikasz z mego Życia szybko